

Michał seweryński

Słowo Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Łódzkiego prof. Michała Seweryńskiego

Łódzkie Studia Teologiczne 3, 9-10

1994

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

SŁOWO JEGO MAGNIFICENCJI REKTORA
UNIwersytetu ŁÓDZKIEGO
PROF. MICHAŁA SEWERYŃSKIEGO

Dostojny Księżę Arcybiskupie,
Ekscelencjo,
Magnificencjo Księżę Rektorze,
SZANOWNI Państwo!

Wspólnym wysiłkiem Uniwersytetu Łódzkiego i Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi udało się zorganizować konferencję niezwykłą. Z pozoru jest to jedna z wielu konferencji naukowych, których organizowanie jest naszym zadaniem. Nie ma również nic dziwnego, że na naszą propozycję przystali uczeni z różnych ośrodków akademickich, żeby współuczestniczyć w tej konferencji zwłaszcza jako referenci. Chciałbym im wyrazić wdzięczność, że w naszą konferencję wnieśli swój wkład autorski. To są już wszystkie podobieństwa, do innych konferencji naukowych.

Kiedy pochylimy się jednak nad przedmiotem tej konferencji, okaże się ona być inna aniżeli spotkania naukowe tego typu. Jej przedmiotem jest bowiem tekst sakralny, tekst biblijny, czyli *Słowo*, które stanowi środek komunikacji między Bogiem a człowiekiem. Właśnie to bezpośrednie odniesienie do Boga czyni tę konferencję szczególną. Chrystus, jak wiemy, zwracał się do swoich współczesnych *słowem mówionym*. Następnym pokoleniom pozostał zapis Jego słów. Wynika stąd wielka rola słowa pisanego jako środka przenoszenia i jako środka komunikowania *Dobrej Nowiny* wszystkim pokoleniom, które od czasów Chrystusa pojawiły się i pojawiają się jeszcze na ziemi. Ten szczególny wymiar Słowa, niosącego do nas posłanie transcendentne, każe nam pochylać się nad nim ze czcią, by została na nie nałożona misja, zapewnienia łączności między Bogiem a człowiekiem. Nic przeto dziwnego, że od wieków translatorzy tekstu biblijnego starali się nadawać mu treść i formę jak najbardziej wierną pierwotnemu. Nawet ci, którzy nie zajmują się tekstem biblijnym profesjonalnie, wiedzą, jak wiele było z tym różnych kłopotów i rozterek, żeby na setki języków świata przełożyć ten jeden niezwykły, uniwersalny tekst.

Każdy zatem, kto docenia wagę tekstu sakralnego w komunikowaniu się Boga z człowiekiem, musi odnieść się z szacunkiem do wszelkich prób naukowego analizowania tekstu sakralnego i z powagą traktować rezultaty tych badań. Wszyscy zaś, którzy w tych badaniach uczestniczą, mają zapewne to

szczególne poczucie odpowiedzialności, że oto wkraczają jako pośrednicy, którzy powinni ułatwiać asymilację tekstu sakralnego, czyniąc go jak najbardziej bliskim temu językowi, którym posługuje się dany naród, w danym czasie. Nic też dziwnego, że wraz ze zmianami języka narodowego zmienia się także kształt tekstów sakralnych, zwłaszcza w dłuższych okresach.

Uwzględniwszy te wszystkie odniesienia, chciałbym wyrazić uznanie organizatorom konferencji. Tych zaś jej uczestników, którzy przybyli spoza naszego miasta zapewniam, że nie przypadkiem Uniwersytet Łódzki i Wyższe Seminarium Duchowne w Łodzi organizują wspólnie to przedsięwzięcie naukowe. Jest już bowiem zwyczajem, że od czasu, kiedy pasterzuje w naszej diecezji arcybiskup Władysław Ziółek, związki Uniwersytetu z Kościołem łódzkim stały się bliskie w wielu wymiarach, także w przedsięwzięciach naukowych. W szczególności zaś Uniwersytet Łódzki nie stroni od tematów, które pozostają w kręgu wiary, będącej obszarem spotkań człowieka i Kościoła. Dzisiejsza konferencja o tekście sakralnym jest przejawem wypełniania przez nasze środowisko naukowe zadania, poszukiwania prawdy w tym obszarze, w którym człowiek wierzący ma nadzieję znaleźć ją w pełni, ponieważ odnosi ją do Boga.